

Wyrok z dnia 19 września 1996 r.
II URN 24/96

Praca wykonywana pod ziemią przy robotach prowadzonych z zastosowaniem techniki górniczej, lecz nie mających związku z górnictwem, nie jest pracą górnika w rozumieniu art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1995 r., Nr 30, poz. 154).

Przewodniczący SSN: Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Jerzy Kuźniar (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 września 1996 r. sprawy z wniosku Stanisława J. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w W. o emeryturę górniczą, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Pracy i Polityki Socjalnej [...] od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 14 listopada 1995 r. [...]

o d d a l i ł rewizję nadzwyczajną.

U z a s a d n i e n i e

Decyzją z dnia 25 maja 1995 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w W. odmówił przyznania wnioskodawcy Stanisławowi J., urodzonemu 14 września 1944 r., prawa do emerytury górniczej wobec udowodnienia jedynie 22 lat 9 miesięcy i 8 dni pracy górniczej (łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi). W okresach składkowych organ rentowy uwzględnił również pracę przy budowie metra w Algierii od 31 października 1988 r. do 30 czerwca 1991 r., stwierdzając jednak, że okres ten nie podlega zaliczeniu do okresów pracy górniczej pod ziemią, o której mowa w art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1995 r., Nr 30, poz. 154).

Wobec odwołania wnioskodawcy, Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 26 czerwca 1995 r. zmienił zaskarżoną decyzję i uznając za pracę górniczą "okres zatrudnienia przy budowie metra w czasie od 31 października 1988 r. do 30 czerwca 1991 r.", przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury górniczej od dnia 14 września 1994 r. W uzasadnieniu Sąd stwierdził, iż wnioskodawca wykazał okresy składkowe w rozmiarze 30 lat 1 miesiąca i 22 dni oraz 11 dni okresów nieskładkowych w latach 1963-1994 r. Nie było między stronami sporne, że okresy pracy górniczej pod ziemią, zaliczane do uprawnień do emerytury górniczej oraz zaliczane do pracy górniczej (art. 5 ust. 1, 9 ust. 2 i 6 ust. 1 ustawy) łącznie wynoszą 22 lata 9 miesięcy i 8 dni, a spór dotyczył charakteru pracy wnioskodawcy przy budowie metra w Algierii. Praca ta wykonywana była w takich samych warunkach jak na dole kopalni, tj. pod ziemią i mimo, że nie została wymieniona w ustawie z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin, to jednak objęta została przepisami prawa geologicznego i górniczego i "jakościowo

odpowiada pracy górniczej pod ziemią".

Rewizję organu rentowego od powyższego wyroku, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił, podzielając stanowisko Sądu I instancji, iż wnioskodawca pracując przy budowie metra w Algierii, wykonywał pracę pod ziemią, będąc zatrudniony w przedsiębiorstwie budowy kopalń.

Powyższy wyrok zaskarżył rewizją nadzwyczajną Minister Pracy i Polityki Socjalnej i zarzucając rażące naruszenie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin oraz interesu Rzeczypospolitej Polskiej, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu i oddalenie odwołania wnioskodawcy od decyzji organu rentowego.

Przepis art. 5 ust. 1 ustawy o z.e.g. definiuje pojęcie pracy górniczej stanowiąc, że jest to zatrudnienie pod ziemią w kopalniach lub przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących dla kopalni określone roboty pod ziemią, albo na wymienionych wyczerpująco stanowiskach. Sam fakt wykonywania pracy pod ziemią przy robotach prowadzonych z zastosowaniem techniki górniczej, nie daje podstaw do uznania takiej pracy za pracę górniczą, stąd też stanowisko zawarte w wyrokach Sądów Wojewódzkiego i Apelacyjnego narusza prawo, a przyznanie emerytury górniczej osobie nieuprawnionej narusza nadto interes Rzeczypospolitej Polskiej.

Rozpoznając sprawę Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Spór w niniejszej sprawie dotyczył oceny charakteru pracy wykonywanej przez Stanisława J. przy budowie metra w Algierii w okresie od 31 października 1988 r. do 30 czerwca 1991 r. W tym czasie wnioskodawca jako pracownik Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń "P." Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L., pracował jako elektromonter pod ziemią i praca ta - według zaświadczenia pracodawcy - wykonywana była w takich samych warunkach jak na dole w kopalni. Górnicza emerytura będąca przedmiotem sporu przysługuje górnikowi, który ukończył 55 lat życia, ma okres pracy górniczej łącznie z okresami pracy równorzędnej i okresami zaliczalnymi do pracy górniczej co najmniej 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 5 lat pracy górniczej określonej w art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin.

Wiek emerytalny wymagany od pracownika mężczyzny, mającego 25 lat pracy górniczej (łącznie z okresami pracy równorzędnej i okresami zaliczalnymi) wynosi od 1 stycznia 1986 r. 50 lat (art. 9 ust. 1 i ust. 2 pkt 5 ustawy). Za pracę górniczą uważa się zatrudnienia wyczerpująco wymienione w art. 5 ust. 1 pkt 1-12 i ust. 1a ustawy. Dla rozpoznawanej sprawy znaczenie ma zatrudnienie określone w art. 5 ust. 1 pkt 1 i 2. Jest to zatrudnienie pod ziemią w kopalniach węgla, rud, kruszców, surowców ogniotrwałych, glin szlachetnych, kaolinów, magnezytów, gipsu, anhydrytu, soli kamiennej i potasowej, fosforytów oraz barytu (pkt 1), pod ziemią i przy głębieniu szybów w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących dla tych kopalń roboty górnicze lub przy budowie szybów (pkt 2). Powyższe okresy pracy górniczej wykonywanej za granicą, traktuje się na równi z okresami takiej pracy wykonywanej w kraju (ust. 4). Gramatyczna wykładnia tego przepisu pozwala na stwierdzenie, że praca przy budowie metra w Algierii mimo, iż wykonywana pod ziemią i przy wykorzystaniu

techniki górniczej, nie jest pracą górniczą w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy. Sam fakt bowiem wykonywania pracy pod ziemią, przy robotach prowadzonych z zastosowaniem techniki górniczej, lecz nie mających związku z górnictwem, nie daje podstaw do uznania takiej pracy za pracę górniczą. Praca wykonywana w przedsiębiorstwach budowy kopalń, jest uznawana za pracę górniczą w rozumieniu ustawy, jeżeli jest wykonywana w kopalniach wymienionych w art. 5 ust. 1 pkt 1. Nie jest więc obojętne, gdzie tego typu prace są wykonywane.

Wbrew też pogładowi Sądów, niczego w tym zakresie nie zmienia rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 sierpnia 1994 r. w sprawie objęcia przepisami Prawa geologicznego i górniczego prowadzenia określonych robót podziemnych z zastosowaniem techniki górniczej, dotyczy ono bowiem zupełnie innych kwestii, co wynika z jego § 1 ust. 1. Rozważania te dają podstawę, zdaniem Sądu Najwyższego, do stwierdzenia, że orzeczenia Sądów obu instancji zapadły z rażącym naruszeniem prawa.

Rewizja nadzwyczajna jest więc uzasadniona co do zarzutu rażącego naruszenia prawa, ale nie może być uwzględniona, ponieważ została wniesiona po upływie sześciu miesięcy od uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia. Stosownie do art. 421 § 2 KPC w takiej sytuacji rewizja nadzwyczajna podlega oddaleniu, chyba że orzeczenie narusza interes Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Najwyższy wielokrotnie już wyjaśniał, że fakt, iż orzeczenie rażąco narusza prawo nie oznacza, że stanowi to również naruszenie interesu Rzeczypospolitej Polskiej. Nie jest z nim również tożsamy interes fiskalny. Naruszenie interesu Rzeczypospolitej następuje - według orzecznictwa (między innymi wyrok z dnia 14 lutego 1991 r., I PRN 1/91, nie publikowany), "przez naruszenie jednej z podstawowych zasad ustrojowo-proceduralnych, na których opiera się porządek prawny w Rzeczypospolitej Polskiej, a mianowicie, tzw. zasady zaufania". Zasada ta wyraża się między innymi zaufaniem obywateli do państwa i jego organów, w tym także do organów wymiaru sprawiedliwości i prawomocności orzeczeń sądowych.

Podobne stanowisko zawarte jest w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1996 r., II URN 51/95 (OSNAPiUS 1996, nr 18, poz. 278). Skład orzekający w tej sprawie w pełni to stanowisko podziela, uznając, że nie doszło do naruszenia interesu Rzeczypospolitej. Zasada zaufania do prawomocnych orzeczeń sądów (zasada stabilności orzeczeń sądowych), jak też stosunkowo niewielkie konsekwencje wykonania zaskarżonych wyroków, przemawiają przeciwko uznaniu, że naruszają one interes państwa, gdy się dodatkowo zważy przytoczone wyżej okoliczności sprawy.

Z tych względów na mocy art. 421 § 2 KPC Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

=====